

## „Dlaczego inżynier budownictwa to zawód zaufania społecznego?”

Jestem w operze. Wchodząc widzę piękne, zdobione sklepienie, kształtem przypominające łuk czy elipsę. Na wprost schody, masywne, okazałe, wyłożone marmurem. Wokół drzwi wielu rodzajów, różnych wymiarów, stalowe i przeszklone, a centralne dębowe. Bez zastanowienia wspinam się stopniami ku górze, liczba ich jest nieparzysta, a wysokość z szerokością niczym normalny krok. To już główna sala, po bokach wystawne balkony, na wprost scena. Ludzie zajmują wolne miejsca, po chwili unosi się kurtyna, zaczyna się spektakl. Myśli w głowie zajmuje muzyka płynąca z instrumentów, wzrok wodzi po obszernym pomieszczeniu. Jestem odprężony, czuję się bezpiecznie.

Taki scenariusz wydarzeń jest jak najbardziej prawdopodobny. Codziennie przebywamy zarówno w fascynujących budowlach jak i własnych „4 kątach”. Chodzimy po schodach, jeździmy po drogach, pracujemy w biurach czy uczymy się w szkołach. Nie zastanawiamy się z czego wykonano dany obiekt. Nie pytamy: dlaczego ma taką wielkość? Czemu taką grubość czy nachylenie? Dla nas istotne są kolory ścian, estetyczne wnętrza, modna elewacja czy funkcjonalność. Obiekt powinien być ładny i tani w eksploatacji. Cała reszta „po prostu musi tak być, zawsze tak było i zawsze będzie” – myślimy.

Przez tysiące lat budowniczowie tworzyli obiekty według dostępnej wiedzy przekazywanej przez starsze pokolenia, zdobywanej przez wyczerpujące studiowanie i na podstawie własnych doświadczeń. Przekonali, a następnie przyzwyczaili, społeczeństwo do swych pomysłów i metod poprzez nienaganną pracę, solidne wykonanie i innowacyjne rozwiązania. Spadkobiercami tej wiedzy i zaufania społecznego są obecnie inżynierowie budownictwa, którzy nieustannie budują otaczający nas świat. To oni dobierają materiały, projektują konstrukcję, planują wykonanie i nadzorują każdy etap wznoszenia obiektu. Biorą na własne barki bezpieczeństwo przyszłych użytkowników, są odpowiedzialni i świadomi rangi swojego zawodu, a także konsekwencji popełnionego błędu. Inżynierowie budownictwa dążą do perfekcji, powierzone zadania wykonują z życiową pasją, a sukces przedsięwzięcia stawiają na jednej szali z własnym honorem. Nie potrzebują aprobaty, wystarcza im własna satysfakcja. Są jak skała, na której najlepiej budować. Niezachwiani, pewni siebie i nieustannie potrzebni, gdyż budownictwo to ludzki odwieczny towarzysz. Często społeczeństwo zapomina o ich ciężkiej pracy i wkładzie jaki dają światu, choć ludzie w każdej chwili mimowolnie im ufają. To dzięki nim, ludzie otoczeni tonami stali i betonu, mogą spać spokojnie. Inżynier budownictwa z całą pewnością jest darzony zaufaniem społecznym.